

Opracowanie i promocja zasobów wewnętrznych jako propozycja i szansa rozwoju archiwistyki medycznej

Damian Domżański

Dolnośląski Szpital Specjalistyczny

im. T. Marciniaka we Wrocławiu

Opracowanie i promocja zasobów wewnętrznych jako propozycja i szansa rozwoju archiwistyki medycznej

Archiwistyka medyczna postrzegana jest powszechnie przez pryzmat bieżącej pracy szpitala i wydaje się nie istnieć poza zaprzęgnięciem jej w karby administracji, jako subdyscyplina archiwistyki. I nie da się kłócić z faktami, bowiem to właśnie sprawna obsługa potrzeb pacjenta i instytucji stanowi trzon jej działań, to jednak w opinii Autora ograniczanie pola archiwistyki medycznej, a co najgorsza kompletny marazm w jakichkolwiek próbach poszerzenia jej spektrum, jest całkowicie nieuzasadniony i skazuje tak samą dyscyplinę jak i jej reprezentantów na zaściankowość.

Należy zauważyć potencjał jaki niosą ze sobą chociażby rozproszone zasoby, zbiory, kolekcje dokumentacji niejednokrotnie przechowywane w gabinetach instytucji służby zdrowia i nie mowa tu tylko o opisywanych uprzednio księgach pamiątkowych, ale o wszelkiego rodzaju dokumentacji oraz opracowaniach naukowych, publikacjach, które do dnia dzisiejszego zostały już zapomniane, zaś ich ponowne odkrycie daje szansę na pogłębienie badań historycznych przydatnych nie tylko humanistom, ale też lekarzom, a zwłaszcza adeptom medycyny, jako podwalina pod zaznajomienie się z obecnym stanem wiedzy.

Poniższy tekst zostanie poświęcony omówieniu właśnie jednej z takich kolekcji, zbiorowi 47. zagranicznych artykułów z naukowej prasy medycznej poświęconej chirurgii ogólnej, a odnaleziony podczas kwerendy przeprowadzonej w 2022 roku w Dolnośląskim Szpitalu Specjalistycznym – Centrum Medycyny Ratunkowej we Wrocławiu.

Wspomniane artykuły pochodzą z lat 1978-1989 i przechowywane były wspólnie w jednej teczce. Nie posiadamy, żadnej wzmianki o tym kto był autorem/ autorami czy właścicielem tego zbioru.

Pochodzą z szesnastu zagranicznych czasopism naukowych i poświęcone są w większości chirurgicznemu leczeniu wątroby i dróg żółciowych. Wszystkie teksty są drukowane i napisane w języku angielskim i stanowią owoc pracy łącznie 156 badaczy.

Ponieważ od powstania pierwszego z artykułów minęło 45 lat, rodzi się zasadna wątpliwość czy poza czystko kronikarskim znaczeniem, taki zespół archiwalny nie powinien być raczej wybrakowany niż stanowić przedmiot spóźnionego o niemal pół wieku opracowania. Czy w dobie powszechnej cyfryzacji, takie znaleziska mają jeszcze jakkolwiek wartość praktyczną?

Po pogłębionej analizie można dostrzec interesujące perspektywy:

I. Troska o zachowanie dorobku piśmiennictwa medycznego

Jest to pole do działania przede wszystkim dla humanistów, a ściślej rzecz ujmując dla archiwistów pracujących w archiwach zakładowych oraz składnicach akt. Prezentacja na zewnątrz takich materiałów może przyczynić się do uzupełnienia narracji historycznej danej jednostki, stanowić uzupełnienie źródłowe dla biografistyki lekarzy, prezentowanie ich dorobku naukowego, czy ostatecznie pozwoli ukazać ewolucję podejścia do konkretnych problemów medycyny na przestrzeni wieków.

W ocenie Autora, takie opracowania mogą w zupełności stać się pracami awansowymi.

II. Wzrost wiedzy lekarzy

W tym miejscu ponawiam wyżej wymieniony postulat i nadzieję, że zachowane opracowania medyczne będą stanowiły pomoc dla studentów medycyny w drodze do ich najwyższej możliwej biegłości w sztuce lekarskiej.

III. Przedpole digitalizacji

Tu postawie do oglądu perspektywę zgoła niespodziewaną. Postuluję aby posiadane zbiory dygitalizować i umieścić w wolnym dostępie na stronach internetowych. Nie tylko będzie to miało edukacyjny i społeczny wymiar krzewienia wiedzy, ale dla samych jednostek i komórek informatycznych, zadanie ich digitalizacji może, a nawet powinno stanowić przedpole działań do szerszych prac w tym zakresie w docelowym osiągnięciu stanu wyeliminowania dokumentacji papierowej, do którego zaczynamy dążyć.

[opracowanie artykułów lata 80.](#)